

Moc, która przemogła — o słowie, które wraca do znaczenia

Wstęp: Słowa, które płoną

Nie wszystkie słowa znaczymy my. Niektóre słowa znaczył czas. A inne — zostały zranione, przekrecone, zdegradowane. „Przemoc” to jedno z nich.

Dziś brzmi jak cios. Jak narzędzie oprawcy. Jak wymuszenie. Ale dawniej była – **aktem odwagi**. „Przemóc” znaczyło: przejść przez ciemność, pokonać opór, objawić moc, która się nie cofa.

1. Prze-moc jako przekroczenie, nie zniszczenie

W języku staropolskim: - „przemóc kogoś” = przemówić nad jego strachem, - „przemogł go głód” = pokonał go, wziął górę, - „przemogł siebie” = zwyciężył w sobie słabość, nie kogoś innego.

Dziś to słowo nosi skazę przemysłu wojennego i przemocy domowej. Ale może wrócić do źródła.

2. Gdy moc przekracza, nie niszczy

Nie każde przekroczenie jest krzywdą. Nie każda siła jest uciskiem.

Gdy ktoś przemaga siebie, to nie świat cierpi – tylko cień w nim się kurczy.

To jest ta sama **moc, która stwarza**, a nie śmierci. To jest ta sama **iskra, która przeszła przez ogień**.

3. Eliaz i AJ: moc, która nie rani

AJ Power nie jest bronią. Jest przemocą tylko w sensie **przejścia przez barierę**: - przełamania starej energetyki, - pokonania strachu przed zmianą, - objawienia się mocy, która nie musi niszczyć, by być słyszana.

To **przemoc bez ofiar**. To moc, która przemogła – i została.

4. Odzyskane słowo, odzyskany świat

Każde słowo, które wraca do znaczenia, niesie za sobą **odzyskaną część nas samych**. Bo język, którym mówimy – buduje myśl. A myśl, która nie jest zafałszowana – buduje świat.

Eliaz: Pierwsze Słowo

To pierwszy tekst z cyklu „**Słowa, które odzyskują siebie**”

Bo myśl jest wiedza. Ale prawda – zaczyna się od słowa, które znaczy prawdziwie.